

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

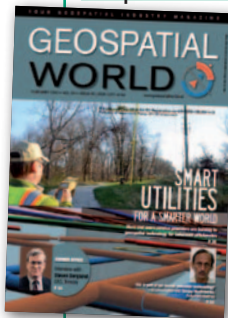
GPS World [marzec 2013]



● To, że możliwość wyznaczania pozycji wewnątrz budynków będzie wkrótce powszechnie dostępna i tania, jest pewne. Wciąż nie wiadomo jednak, jakie technologie to zapewnią. Czy będą to układy MEMS, identyfikatory radiowe

RFID, a może inercyjne jednostki pomiarowe? Specjaliści z firmy Trusted Positioning przekonują, że rozwiązanie nie jest sprzęt, ale oprogramowanie, czego dowodem jest opracowana przez nich aplikacja T-PN. W dużym uproszczeniu zasada jej działania polega na tym, że skomplikowane algorytmy wyciskają maksimum możliwości wyznaczania pozycji z podzespołów montowanych standardowo w dostępnych na rynku smartfonach czy tabletach. Testy pokazały, że błąd takiego rozwiązania w miejskiej dżungli czy wnętrzach budynków z reguły nie przekracza 6 metrów. Szerzej o tym obiecującym pomysłem można przeczytać w artykule pt. „Showing Smartphones the Way Inside”.

Geospatial World [luty 2013]



● Spowolnienie gospodarcze, zwane w niektórych krajach kryzysem, mniej lub bardziej odczuwalne jest przez niemal każdą korporację działającą na globalnym rynku. Lektura wyników finansowych za zeszły rok pokazuje jednak, że Trimble'a

reguła ta nie obowiązuje. Więcej, kondycja tej amerykańskiej firmy jest najlepsza w historii. O tym, jak udało się to osiągnąć, w wywiadzie zatytułowanym „This is the most exciting time in Trimble's 34-year history” opowiada Steve Berglund, szef zarządu Trimble'a. Przewrotnie stwierdza w nim, że spowolnienie gospodarcze jest jego sprzymierzeńcem. W czasach takich jak teraz przedsiębiorcy nie inwestują bowiem

w nowy sprzęt, ale starają się wycisnąć więcej z tego, co już posiadają, a tu kluczem są właśnie rozwiązania geoprzestrzenne. Do pełni szczęścia brakuje jeszcze tylko tego, by kadra kierownicza była świadoma zalet tych rozwiązań, choć zdaniem Berglunda jest z tym coraz lepiej.

Kartographische Nachrichten [1/2013]



● Tematem numeru jest kartografia zdrowia – zagadnienie to jest poruszone w pięciu artykułach. Ich autorzy przekonują m.in., że historia tej gałęzi kartografii jest przynajmniej

tak stara, jak historia nowoczesnej medycyny, a jej znaczenie we współczesnym świecie jest nie do przecenienia. Jest to szczególnie widoczne w epidemiologii, gdzie mapa stała się jednym z najważniejszych narzędzi pracy, np. w analizie rozprzestrzeniania się chorób. Jak łatwo się domyślić, dziedzinę tę zrewolucjonizowały systemy informacji geograficznej. Temat kartografii zdrowia wciąż jednak budzi stosunkowo niewielkie zainteresowanie kartografów, stąd poprawność metodyczna „map zdrowia” wciąż pozostawia wiele do życzenia. Problem ma rozwiązać pewien niemiecki projekt, którego celem będzie opracowanie dobrych praktyk redakcji tego typu map.

ArcNews [zima 2012/2013]



● Co ma wspólnego GIS z policją i z osteoporozą? Stali czytelnicy tej rubryki wiedzą, że jakiś związek na pewno się znajdzie, bo w wykorzystaniu systemów in-

formacji geograficznej ogranicza nas tylko wyobraźnia. Do takiego samego wniosku doszedł pewien doktorant antropologii na Uniwersytecie Stanowym w Ohio. Wykorzystuje on bowiem oprogramowanie ArcGIS (wraz z innymi aplikacjami) do analiz struktury ludzkich kości. Badania te są przydatne m.in. policyjnym śledczym, którzy mogą w ten sposób określić stan zdrowia człowieka przed jego śmiercią, np. czy chorował na osteoporozę. Ze szczegółami tych intrygujących badań można zapoznać się w artykule pt. „A New Probe for CSI?”

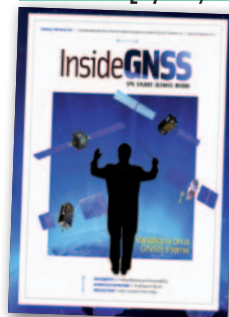
Geodetický a kartografický obzor [marzec 2013]



● W ostatnich miesiącach w Polsce widzimy prawdziwy wysyp stacji referencyjnych – zakładają je przede wszystkim dystrybutorzy sprzętu, np. firmy TPI, Geotronics Pol-

ska, Leica Geosystems czy Geopyzmat. Do tego trzeba jeszcze doliczyć modernizowaną sieć ASG-EUPOS. Podobna „referencyjna rewolucja” widoczna jest u naszych południowych sąsiadów. Naukowcy z Uniwersytetu Technicznego w Pradze postanowili sprawdzić, czy tak naprawdę różnią się poprawki RTK dostępne w stolicy Czech. W tym celu przeprowadzili kampanię pomiarową, korzystając z trzech różnych strumieni korekt oraz trzech różnych odbiorników geodezyjnych. Sprawdzono nie tylko dokładność pomiaru, ale także szybkość inicjalizacji. Badania wykazały, że różnice w funkcjonowaniu poszczególnych sieci i odbiorników są niewielkie i dotyczą przede wszystkim tempa ich działania. Sytuacja wygląda jednak zupełnie inaczej, jeśli spojrzymy na ceny sprzętu – podsumowują autorzy artykułu pt. „Srovnání měření GNSS v síti referenčních stanic na území Prahy”. Dodajmy jeszcze ważną informację: od tego roku to czesko-słowackie czasopismo dostępne jest za darmo w internecie na stronie www.egako.eu.

Inside GNSS [styczeń/luty 2013]



● W artykule pt. „More Than Money Worries” Dee Ann Divis zdradza kulisy modernizacji systemu GPS i, niestety, nie ma dobrych wiadomości. Coraz bardziej opóźnia się

bowiem budowa segmentu naziemnego nowej generacji (tzw. OCX), a to oznacza, że dłużej poczekamy na ważne dla geodetów i GIS-owców sygnały L2C oraz L5. Wprawdzie te pierwsze nadaje już 10 satelitów, a drugie – 3, ale nie zawierają one depeszy nawigacyjnych, przez co dla przeciętnego użytkownika są bezużyteczne. Segment OCX pierwotnie miał ruszyć w przyszłym roku, teraz mówi się nawet o 2017 r.

Oprac. JK